Poselstwo piąte

## Piąty etap Pieśni nad Pieśniami — ma udział w Pańskim dziele

Wersety biblijne: Pnp 7:2–6, 12–13.

**I. Salomon jest panem licznych winnic (Pnp 7:13), które wymagają wiele trudu; na tym etapie Szulamitka musi mieć udział w Pańskim dziele, by zostać Bożą współpracowniczką; co za przywilej i chwała, że ludzie mogą pracować razem z Bogiem i być Jego współpracownikami (1 Kor 3:9; 2 Kor 6:1a)!**

**II. Aby mieć udział w Pańskim dziele, musimy się do tego nadawać, a to zależy od tego, czy jesteśmy wyposażeni we wszystkie przymioty boskiego życia, wyrażone w ludzkich cnotach; Duch rozważa cnoty tej, która kocha Pana, będące znakiem jej dojrzałości w boskim życiu i uprawniające ją do pracy z Panem — Pnp 7:2–6; por. 2 Kor 1:12; 2:14–17; 11:10a; 1 Tes 2:1–12:**

A. Jedyne dzieło Boga polega na wbudowaniu samego siebie w Chrystusie w Jego wybrany lud i uczynieniu siebie z nim jedno ze względu na Ciało Chrystusa — Ga 4:19; Ef 3:17a; 4:16:

1. Nie możemy służyć Bogu ponad to, czym sami jesteśmy jako ludzie — Paweł mówi: „za łaską Boga jestem tym, czym jestem"; apostoł był człowiekiem napełnionym i ukonstytuowanym Chrystusem jako łaską, czyli Bogiem, którym możemy się radować — 1 Kor 15:10a.
2. Wynikiem tego są dalsze słowa Pawła: „i Jego łaska ku mnie nie okazała się daremna; przeciwnie, trudziłem się więcej niż oni wszyscy, nie ja jednak, lecz łaska Boga, która jest ze mną" — w. 10b.
3. *Nie ja […], lecz łaska Boga* odpowiada słowom *już nie ja […], lecz […] Chrystus* w Liście do Galatów 2:20; tak więc łaska, która działała w Pawle, to nie jakieś pojęcie lub rzecz, lecz żywa osoba, zmartwychwstały Chrystus, ucieleśnienie Boga Ojca; Chrystus ten stał się wszechzawierającym życiodajnym Duchem, który mieszkał w apostole jako jego wszystko.
4. Posługa Pawła polegała na udzielaniu Bożemu wybranemu ludowi bogactwa Chrystusa jako Bożej łaski, aby z niego korzystał, prowadzącym do zbudowania kościoła — Ef 3:2.

B. Pieśń nad Pieśniami nazywa poszukującą Pana w miłości „córką książęcą" (7:2); wskazuje to, że kochająca Chrystusa powinna osiągnąć dojrzałość w Jego królewskim życiu, by królować w życiu przez obfitość łaski i daru sprawiedliwości (Rz 5:17).

C. Duch rozważa jej piękno w głoszeniu ewangelii (stopy w sandałach) — Pnp 7:2; Rz 10:15:

1. Głoszenie ewangelii będzie nas chronić i zachowywać od skalania ziemią; część Bożej zbroi kościoła wiąże się ze słowami: „założywszy na nogi mocny fundament ewangelii pokoju" — Ef 6:13, 15.
2. Chrystus uczynił dla nas pokój, zarówno z Bogiem, jak i z człowiekiem, na krzyżu, i pokój ten stał się naszą ewangelią (2:13–17); ta ewangelia pokoju ustanowiona została jako mocny fundament, jako gotowość, którą możemy założyć na nogi.
3. Będąc obuci w ten sposób, uzyskamy mocne oparcie dla stóp, abyśmy mogli stać i toczyć duchową wojnę; pokojem dla takiego mocnego fundamentu także jest Chrystus — 6:14.

D. Pan mówi o tej, która poszukuje Go w miłości: „Szyja twa jak wieża ze słoniowej kości”; w typologii kość słoniowa oznacza życie zmartwychwstania; jej szyja zatem, oznaczająca jej wolę, jest pełna życia zmartwychwstania — Pnp 7:5.

E. Potem Pan mówi o jej oczach: „Oczy twe jak sadzawki w Cheszbonie, / U bramy Bat–Rabbim” — w. 5:

1. W Pieśni nad Pieśniami 1:15 jej oczy zostały przyrównane do oczu gołębicy, natomiast w 7:5 — do sadzawek; oczy gołębicy są oczami duchowymi, zaś oczy podobne do sadzawek są w pełni otwarte na światło oraz powiększone i poszerzone, by obejmować cały wszechświat.
2. Sadzawki te znajdują się przy bramie, która służy do wchodzenia i wychodzenia, co oznacza łączność społeczności, zależną od poszerzonego widzenia; są to sadzawki odbijające światło, co wskazuje, że jej wzrok jest pełen światła.
3. Musimy powiększyć swoją wizję do tego stopnia, że będziemy nie tylko widzieć i troszczyć się o dzieło tam, gdzie jesteśmy, lecz także troszczyć się o Pański interes na całej ziemi i w całym wszechświecie.

F. Pan wysoko ją sobie ceni, ponieważ ma ona „nos jak baszta Libanu” — w. 5:

1. Nos podobny do baszty Libanu oznacza, że ta, która poszukuje Pana w miłości, posiada duchowy zmysł znacznego i wyraźnego rozeznania; List do Filipian 1:9 wskazuje, że nie powinniśmy kochać innych bezmyślnie, lecz trzeźwo, miłością obfitującą w pełne poznanie i wrażliwe postrzeganie.
2. Zmysł powonienia występuje jedynie u osób dojrzałych; nie pochodzi z wypowiadanych słów ani rzeczy widzialnych; to wewnętrzna zdolność pochodząca z intuicji w naszym duchu, która umożliwia człowiekowi odróżnianie zapachów miłych od nieprzyjemnych.
3. Ta duchowa intuicja umożliwia człowiekowi rozpoznawanie tego, co jest z Boga; nie dokonuje się to za pomocą przekonywania ani logiki, lecz dzięki spontanicznemu i wewnętrznie trafnemu odczuciu, które pozwala rozeznawać sprawy duchowe.
4. Jednocześnie ten zmysł węchu umożliwia też człowiekowi odróżnianie nieprzyjemnych zapachów; wielu nauk nie można uznać za błędne, a wielu osobom nie można niczego zarzucić, mimo to jednak wyczuwamy, że coś jest nie tak.
5. Możemy powiedzieć Pańskiemu słudze, że wszystko jest w porządku, ale on natychmiast wyczuje, że coś jest nie tak, że coś nie jest prawdziwe i nie pozostaje w harmonii z Panem; stanowi to ochronę Pańskiego dzieła.
6. Nos podobny do baszty Libanu mówi o jego wielkości i ostrości; dzisiaj zbyt wielu chrześcijan ma zniekształcony lub płaski nos, który oznacza brak Chrystusa jako zdolności odczuwania w naszej służbie Bogu i wyklucza nas z kapłaństwa — Pnp 7:5; Kpł 21:18 (zob. także ASV, wydanie z 1901 r.).
7. Wykluczenie z kapłaństwa z powodu jakiejś wady oznacza, że każdy, komu brakuje Chrystusa, nie jest w stanie usługiwać Bogu Chrystusem jako pokarmem — w. 17–21.

G. Duch rozważa jej piękno, które przejawia się w jej myślach i zamiarach (głowa), mocnych dla Boga (Karmel — por. 1 Krl 18:19–39), a także w jej uległości i posłuszeństwie służących jej poświęceniu (loki na głowie — por. Lb 6:5a), które są na chwałę Boga (purpura) i zniewalają (kajdany) jej Umiłowanego, będącego Królem (Pnp 7:6).

**III. „Pójdź, mój miły, powędrujmy w pola, / Nocujmy po wioskach. / O świcie pospieszmy do winnic, / Zobaczyć, czy kwitnie winorośl, / Czy pączki otwarły się, / Czy w kwiecie są już granaty: / Tam ci dam miłość moją” — w. 12–13:**

A. „Nocujmy po wioskach” — wioski występują tu w liczbie mnogiej; nabrała ona wędrownej natury Pana, która nie ogranicza się do jednego miejsca, lecz wędruje z jednej wioski do drugiej; podąża za Panem i szuka zaginionych owiec oraz tych, którzy zostali zranieni.

B. Kochająca Chrystusa chce wykonywać ze swym Umiłowanym dzieło służące całemu światu (pola), wędrując z miejsca na miejsce (nocowanie po wioskach); wskazuje to, że nie realizuje Pańskiego dzieła w sposób sekciarski, lecz zachowuje je otwartym dla innych, aby mogli oni przybyć tam, gdzie ona jest, a ona mogła powędrować gdzie indziej; na tym polega zachowywanie jednego dzieła w jednym Ciele.

C. Słowa *o świcie* ukazują jej pilność w Pańskim dziele; praca wczesnym rankiem jest niezbędna; lenistwo nie jest cechą Pańskiego życia; tylko ci, którzy są prawdziwie duchowi, mogą być pilni; różnica między pilnością a lenistwem polega na tym, jak wykorzystujemy czas — Ef 5:16; Kol 4:5.

D. Mieć udział w dziele Pana to nie jedynie pracować dla Niego, lecz pracować razem z Nim (1 Kor 3:9a; 2 Kor 6:1a); aby z Nim pracować, potrzebujemy dojrzałości w życiu, musimy być z Nim jedno, a nasze dzieło musi służyć Jego Ciału.

E. Szulamitka pracuje jako odpowiedniczka Salomona, troszcząc się o wszystkie winnice (Pnp 8:11) — kościoły i wierzących na całej ziemi; pokazuje to, że nasza praca powinna służyć Ciału, a nie tylko jednemu miastu.

F. Musimy wykonywać pracę, która służy całemu światu; to właśnie czynił Paweł, ustanawiając kościoły miejscowe, a następnie trudząc się nad tym, by wprowadzać je w życie scalania całego Ciała Chrystusa ze względu na pełną świadomość tego Ciała — Rz 16:1–27; 1 Kor 12:24–25a.

G. Ona i jej Umiłowany pracują pilnie w kościołach (winnicach), aby inni wierzący wypuszczali pąki, rozwijali się i rozkwitali; pośród Pańskiego dzieła ta, która kocha Pana, mówi: „tam ci dam miłość moją” — por. Pnp 7:13.

H. Jeśli chcemy pracować razem z Umiłowanym, powinniśmy wyrażać swoją miłość do Niego tam, gdzie On pracuje; jakież to wspaniałe! — Mk 12:30.

**IV. Pierwsze dzieła są dziełami, które wypływają z pierwszej miłości i ją wyrażają (Obj 2:4–5); gdy przepełnia nas pierwsza miłość do Pana (w. 4) i dajemy Mu pierwsze miejsce we wszystkim (Kol 1:18b), wszystko, co czynimy, wypływa z naszej miłości do Niego i ją wyraża (J 21:15–17; Ef 4:16; 2 Kor 5:14–15, 20):**

A. Na początku swojej pracy wierzący musi zostać wybawiony od marności swojej poprzedniej zewnętrznej pracy — wykonywał jedynie to, co powierzał mu człowiek, lecz nie to, co zarządził dla niego Bóg — Pnp 1:6b–8.

B. Kiedy wierzący zostaje wybawiony od swego „ja”, jego serce zostaje wyzwolone od jego indywidualistycznej pracy i skierowane ku Pańskiemu dziełu; odtąd interesuje go stan każdego świętego, nawet najmniej dojrzałego wierzącego, i staje się to przedmiotem jego troski.

C. Teraz ta, która poszukuje Pana w miłości, potrafi powiązać Pańskie dzieło z samym Panem i uczynić swoją pracę wyrazem miłości do Niego.

D. Cały jej trud jest „trudem miłości” (1 Tes 1:3), który wynika z Bożej miłości wylanej w jej sercu (1 J 4:19; Rz 5:5).

**V. „Moi umiłowani bracia, bądźcie niezłomni, niewzruszeni, zawsze obfitujący w dziele Pana, wiedząc, że wasz trud nie jest daremny w Panu” — 1 Kor 15:58:**

A. Tylko te czyny, do których motywuje nas nasza pierwsza miłość do Pana, są złotem, srebrem i drogocennymi kamieniami — 3:12.

B. Nasz trud w Pańskim dziele nie dokonuje się dzięki naszemu naturalnemu życiu ani naturalnym zdolnościom, lecz dzięki Jego życiu zmartwychwstania wraz z Jego mocą zmartwychwstania.

C. Taki trud prowadzi do wypełnienia wiecznej Bożej ekonomii za sprawą głoszenia grzesznikom Chrystusa, usługiwania życiem wobec świętych oraz budowania kościoła za pomocą doświadczeń przetworzonego Trójjedynego Boga jako złota, srebra i drogocennych kamieni — w. 12.

*© 2026 Living Stream Ministry*